



Sprzedajesz na portalach ogłoszeniowych, a następnie kupujący kontaktuje się z Tobą za pomocą znanego komunikatora, e-mailem lub SMS-owo? Prosi o wysłanie towaru i podanie danych karty płatniczej, by rzekomo przelać na nią kwotę należną za towar. Tak przebiega najpopularniejszy schemat oszustwa.

Katowiczcy policjanci apelują o rozważę i ostrożność w związku z działaniami cyberprzestępców. W ostatnim czasie zaobserwowano wzrost wyłudzeń dostępu do kont bankowych przy wykorzystaniu znanej platformy sprzedażowej i niewiedzy ofiar tego procederu, którymi najczęściej stają się sprzedawcy. Oszust wyszukuje ofertę i nawiązuje kontakt ze sprzedawcą, używając komunikatora, e-maili oraz SMS-ów. Wszystko po to, by za wszelką cenę "uciec" od oficjalnego kanału, podesłać fałszywy link do przelewu i wyłudzić pieniądze. Później dopytuje, czy oferta jest wciąż aktualna, pyta o szczegóły przedmiotu. Chce wzbudzić tym samym zaufanie. Następnie deklaruje chęć kupna przedmiotu i nalega by całą transakcję ze względów bezpieczeństwa lub darmowej dostawy sfinalizować poprzez nową formę płatności w serwisie ogłoszeniowym. Udziela on wskazówek, w jaki sposób to zrobić. Proponuje natychmiastową wpłatę środków, a następnie przesyła instrukcję wraz z linkiem do rzekomego odbioru płatności. Klikając trafiamy na fałszywą stronę, ale ładząco podobną do oryginalnej, na której znajduje się formularz z prośbą o podanie danych. Cyberprzestępcy nakłaniają swoje ofiary do podania numeru karty płatniczej, kodu CVV, imienia i nazwiska, na które wystawiona jest karta oraz daty jej ważności. To dane, które potrzebne są do wyprowadzenia pieniędzy. Jeśli to zrobimy oszust ma już wszystko, żeby nas okraść. Sama platforma uczy i ostrzega przed tymi, którzy wykorzystują naiwność użytkowników.

PAMIĘTAJ!

Aby otrzymać pieniądze za sprzedany przedmiot wystarczy podać tylko numer konta. Nie podawaj żadnych danych związanych z Twoją kartą płatniczą. Nie aktywuj żadnych wysyłanych Ci linków.

Oszuści przerabiają całe strony na swoich domenach, w ten sposób pokrzywdzony myśli, że dokonuje płatności przez portal sprzedażowy, a w rzeczywistości działają na stronie sprawcy, jest to przestępstwo tzw. phishingu - oszustwo komputerowe z art. 287 Kodeksu karnego.